

Aleksandra Dzik
Uniwersytet Jagielloński

ODKRYWANIE MIEJSCA CZY PODRÓŻ DONIKĄD?

Podróż i miejsce w perspektywie antropologicznej. Red. Dorota Rancew-Sikora. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 2009, 312 s.

Zbiór tekstów *Podróż i miejsce w perspektywie antropologicznej* pod redakcją Doroty Rancew-Sikory podejmuje tematykę, która w naukach społecznych nie jest nowa, lecz zarazem z pewnością nie stanowi pola poznawczo „wyeksploatowanego”. Motywy związane z przemieszczaniem się, podróżowaniem, turystyką, migracjami czy szeroko rozumianym naznaczaniem przestrzeni własną tożsamością na stałe zadomowiły się już w naukach społecznych, także w Polsce. Spośród rodzimych publikacji wymienić tu warto chociażby *Socjologię podróży* Krzysztofa Podemskiego (2004) czy *Apetyt turysty* Anny Wieczorkiewicz (2008). Tematyka mobilności przestrzennej oraz relacji człowiek–miejsce jest jednak na tyle szeroka, zaś przemiany w tym zakresie we współczesnych społeczeństwach na tyle istotne, iż nie sposób owego zagadnienia wyczerpać. Z pewnością więc recenzowana książka, będąca zbiorem analiz i refleksji dotyczących wybranych aspektów i fragmentów opisywanej rzeczywistości, jest publikacją na polskim rynku potrzebną.

Omawiana książka ukazała się nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Gdańskiego w 2009 roku. W znaczącej części stanowi pokłosie sympozjum Sekcji Antropologii Społecznej Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, które odbyło się we wrześniu 2008 roku. Dwadzieścia dwa artykuły podejmują różnorodną tematykę, dotyczącą szeroko pojmowanego przemieszczania się człowieka z jednego miejsca w inne. Teksty pogrupowane zostały w pięć części. Dwie pierwsze, zatytułowane „Między opowieścią a byciem w podróży” oraz „Turystyka – podróżowanie w stronę wyobrażeń” dotyczą nie tyle samej czynności podróżowania, ile raczej rozmaitych form dyskursu o podróżowaniu. Część trzecia, „Podróż bez powrotu – poszukiwanie miejsca do życia” dotyczy migracji oraz ich społecznych konsekwencji. Czwarta część, nosząca tytuł „Jak tożsamość wiąże się z miejscem”, poświęcona jest etniczności oraz więzi z konkretną przestrzenią fizyczną i kulturową jako kategoriom podstawowym dla kształtowania własnej tożsamości jednostek i grup. Ostatnia, „Po-

dróże ostateczne, podróże święte”, dotyczy rozmaitych form podróży będących, bądź w założeniu mających być, spotkaniem z *sacrum*.

Zbiór początkuje przedmowa Doroty Rancew-Sikory i Agaty Bachórz. Autorki zarysowują tu tematykę całej publikacji, jak również poszczególnych tekstów, grupując je według płaszczyzn dyskusji, wokół których się koncentrują. Owe obszary eksploracji tematyki podróżowania i zmiany miejsca to społeczne rozróżnienie pomiędzy podróżą a turystyką, pytanie o charakter spotkania z drugim człowiekiem w podróży, kwestia sposobów, w jakie ludzie doświadczają podróżowania, a następnie strukturyzują swoje wspomnienia i opowiadają o nich, jak również aspekt twardych, namacalnych faktów i danych, związanych z różnymi formami podróżowania.

Otwierający część pierwszą tekst Bartłomieja Walczaka *Dzienniki z podróży. Antropologia między dyskursem „realistycznym” a „konfesyjnym”* podejmuje analizę literatury antropologicznej. Autor wychodzi z założenia, iż antropologia pozostawała i pozostaje nadal na pograniczu dwóch rządzących się odmiennymi prawami dyskursów – naukowego oraz podróżniczego. Dyskurs naukowy ma charakter „realistyczny”, stara się odzwierciedlić opisywaną rzeczywistość możliwie obiektywnie, z zachowaniem dystansu badacza do przedmiotu badania, dyskurs podróżniczy natomiast wręcz świadomie dąży do ukazania przeżyć osoby, stykającej się z odmienną rzeczywistością kulturową, barwnego opisanie jej przygód, jej zaangażowania w życie odwiedzanej społeczności. Na końcu Walczak zauważa, iż po okresie dążenia do rozdzielenia owych dwóch sposobów opisu świata, we współczesnej antropologii zaznacza się ponowne ich zbliżenie. Stawia ciekawą tezę, iż w przyszłości owa bliskość nauki i przygody będzie w dyskursie antropologicznym coraz bardziej widoczna.

Tekst Ewy Nowickiej *Co robimy tym ludziom? Wpływ trekkingu w Himalajach na społeczeństwo Nepalu* to refleksja autorki na temat wpływu kontaktu z przedstawicielami kultury Zachodu na rdzenną ludność oraz kulturę kraju, leżącego u stóp najwyższych gór świata. Rozważania powstały na podstawie podróży autorki w jeden z bardziej skomercjalizowanych i masowo dziś odwiedzanych przez turystów rejonów Nepalu. Nowicka, opierając się na obserwacjach, własnej dokumentacji fotograficznej częściowo zamieszczonej w tekście, jak również na wywiadach z napotkanymi Nepalczycami oraz literaturze, rozważa wieloaspektowe przemiany dokonujące się pod wpływem rozwoju turystyki. Dotyczą one zarówno hierarchii społecznej, gospodarki i struktury zawodowej, sfery oddziaływania człowieka na środowisko naturalne, jak również światopoglądu, przekonań politycznych czy postaw wobec cudzoziemców w ogóle. Wnioski są ciekawe i z pewnością w sporej części uprawnione. Czy jednak znajomość kraju i kultury jedynie z perspektywy masowego turysty, nawet wyposażonego w wiedzę naukową, lecz wciąż

skazanego w trakcie poznawania otaczającej rzeczywistości na pośrednictwo komercyjnych przewodników, to nie za mało aby dokonywać tak śmiałych uogólnień? Z pewnością korzystniej byłoby gdyby autorka zdecydowała się na samodzielniejszą formę podróżowania, umożliwiającą nawiązanie bardziej autentycznych relacji z miejscową ludnością, bądź gdyby porównała te rejonny Nepalu, gdzie turystyka trekkingowa rozwija się na masową skalę, z tymi, gdzie obcokrajowcy docierają sporadycznie.

W tekście „*Z wrażeń kaszubskich*”, czyli o polskich relacjach z podróży na Kaszuby Cezary Obracht-Prondzyński analizuje wizerunek Kaszub i Kaszubów w polskiej literaturze publicystycznej i podróżniczej z XIX i początków XX stulecia. Kaszuby to w oczach odwiedzających je reprezentantów elit tamtych czasów kraina tajemnicza, zapomniana, zaś jej mieszkańcy to grupa, której zaklasyfikowanie do konkretnego narodu sprawia zewnętrznemu obserwatorowi spore problemy. W niektórych relacjach Kaszubi podawani są za wzór trwania w polskości mimo wieloletniego ucisku, kiedy indziej znów pojawia się gorzka konstatacja, iż nie interesują się polską kulturą, lgną natomiast do „niemczyzny”. Jednak ich specyficzny język zawsze uznawany jest za odmianę polskiego. Tworzący się właśnie ruch kaszubski – głównie działalność Florian Ceynowy i skupionej wokół niego młodej inteligencji – postrzegany jest przez polskie elity ambiwalentnie, jako reprezentacja Słowiańszczyzny, ale zarazem jej zdrada poprzez współpracę z Niemcami. Kaszubom w analizowanej literaturze przypisywane są też konkretne cechy. Są to ludzie religijni, uprzejmi i gościnni, a zarazem chytry, uparci i nieprzystępni.

W kolejnym tekście, zatytułowanym *Miejsce i ciało w kontekście podróży* Marcin Jewdokimow i Magdalena Łukasiuk prezentują ciekawą i głęboką analizę teoretyczną, popartą badaniami empirycznymi. Rozważania autorów koncentrują się wokół zagadnienia relacji pomiędzy człowiekiem a otaczającą go przestrzenią. Nowatorskie jest zaakcentowanie znaczenia ciała w owej relacji – analiza procesu „wcielania” przestrzeni, jej „unawykiwania”. Sposób, w jaki za pośrednictwem ciała nadajemy znaczenie miejscu, które w pewnym wycinku czasu uznajemy za swoje, autorzy opisali na podstawie tzw. mieszkań migracyjnych, czyli takich, które z założenia stanowią lokum danej osoby na względnie krótki czas oraz w których zespół niespokrewnionych ze sobą współlokatorów często się zmienia. Jewdokimow i Łukasiuk dochodzą do wniosku, iż wielokrotne „wcielanie” i „wycielanie” przestrzeni, a więc nadawanie, a później pozbawianie jej znaczenia, jest cechą typową dla rzeczywistości ponowoczesnej. Formułują także, być może jednak zbyt radykalną, prognozę, iż wysoka mobilność współczesnego nomady sprawi, iż wkrótce kategoria miejsca i relacji z innymi może stracić dla niego znaczenie.

Tekst Anny Horolets *Doświadczenie przestrzeni i czasu w narracjach Polaków podróżujących do Rosji* opiera się na wywiadach, przeprowadzonych

przez autorkę z polskimi turystami podróżującymi do Rosji i podejmującymi tam różne formy turystyki pozamasowej – pieszej i kajakowej. Autorka zarysowuje ich portret jako osób przeważnie młodych, wykształconych, nastawionych, obok aktywnego wypoczynku, na poszukiwanie autentyczności spotkania z odmienną kulturą, dla których podróż sama w sobie stanowi wartość autoteliczną. Analizując doświadczanie przebywanej przestrzeni oraz wpływającego na wyjazdach czasu autorka dochodzi do ciekawego wniosku, iż polscy turyści w Rosji są w pewien sposób „zawieszani” pomiędzy Wschodem a Zachodem. Z jednej strony pragną uciec przed zbyt schematycznym i ustrukturyzowanym życiem Zachodu ku idylli spontanicznego i naturalnego Wschodu, z drugiej zaś ów Wschód okazuje się jednak dla nich zbyt dziki i nieokielznany.

W kręgu podobnej tematyki pozostaje kolejny tekst, *Kolej transsyberyjska jako przestrzeń spotkania międzykulturowego* Agaty Bachórz. Autorka analizuje tu wywiady z polskimi turystami, którzy odbyli podróż koleją transsyberyjską. Materiał wzbogaca fotografiami. Szereg dni spędzonych w dzielonej z Rosjanami przestrzeni wagonu to dla polskich turystów nie tylko przejazd z miejsca na miejsce, lecz przede wszystkim spotkanie z odmienną kulturą. Spotkanie to dokonuje się zarówno poprzez spojrzenie, które tutaj dostrzec może więcej dzięki brakowi barier, jakie zwykle oddzielają turystę od życia codziennego rdzennych mieszkańców, jak i poprzez nieuchronnie związane z ciasnotą wagonowego życia doznawanie przez dotyk, zapach, dźwięk i wreszcie przez smakowanie lokalnych potraw. Turyści do pewnego stopnia pozostają wyizolowaną grupą, w pewnej mierze natomiast integrują się z mikrospołecznością wagonu, dokonują swoistej transgresji wtapiając się w jej kulturę.

Część drugą zbioru otwiera tekst Piotra Pawliszaka zatytułowany *Narracyjne konstruowanie społecznego świata podróżników*. Jest to jakościowa analiza wypowiedzi turystów, którzy odwiedzili Egipt, zamieszczonych w dwóch portalach internetowych: *globtroter.pl* i *odyssei.com*, a także w serwisie biura podróży *travelplanet.pl*. Wybór tych właśnie źródeł spośród licznych w polskojęzycznym Internecie miejsc poświęconych turystyce nie jest przez autora uzasadniony, wydaje się zatem arbitralny, by nie rzec – przypadkowy. Pawliszak analizuje wypowiedzi internautów w kontekście koncepcji badacza narracji Northropa Fryea. Frye wyróżnia cztery schematy konstrukcyjne, uniwersalne, jego zdaniem, dla wszelkich narracji Zachodu, odpowiadające czterem porom roku. Wiosna to komedia, lato – romans, jesień – tragedia, zaś zima to ironia (Frye 1957). Artykuł Pawliszaka kończy konstatacja, iż większość tekstów napisana jest w konwencji „romansu” oraz że wspólną cechą pisania o odbytych podróżach jest ich idealizacja i nostalgiczna za nimi tęsknota. Zastosowanie koncepcji Fryea do analizy opowieści ludzi o odbytych przez

siebie podróżach jest pomysłem ciekawym. Brakuje jednak wyjaśnienia, dlaczego akurat to ujęcie teoretyczne warto zastosować do analizy tego rodzaju tekstów oraz co nowatorskiego w zakresie rozumienia dyskursu o odbytych wozajach z tego wynika.

Sporo zarzutów sformułować można także wobec kolejnego tekstu, *Przewodniki – światy same w sobie* Tomasza Kasprzaka. Artykuł, czego ani tytuł, ani też wstęp w żaden sposób nie zapowiada, dotyczy treści popularnych przewodników „Lonely Planet”. Zawiera w pierwszej części charakterystykę owej serii wydawnictw, dalej bardziej szczegółową prezentację tomu poświęconego Polsce, wreszcie, zamieszczone z niewiadomych przyczyn w podpunkcie dotyczącym przewodnika po Polsce, fragmenty wypowiedzi respondentów autora na temat podróżowania z „Lonely Planet” w dłoni. Mimo chaotyczności formy, w jakiej został napisany, artykuł na ciekawym przykładzie ukazuje, jak bardzo sztuczny i będący powieleniem stereotypów świat kreują na potrzeby turystyki autorzy przewodników.

Ciekawy temat podejmuje Agata Stanisz w tekście *Amsterdam: Turystyka jako mitopraktyka*. Autorkę interesuje społeczne tworzenie, a także odtwarzanie przez przyjeżdżających na miejsce turystów, mitu Amsterdamu. Mit ów ma, jej zdaniem, dwa oblicza, z których pierwsze to miasto wolności, tolerancji, kontrkultury, hedonizmu, drugie zaś to Amsterdam jako skupisko patologii społecznej, narkomanii, prostytucji, brudu. Mity te, wykreowane przez nomadów epoki dzieci-kwiatów, są dziś każdorazowo reinterpretowane przez odwiedzających, których celem z reguły jest narkoturystyka. Zarówno sam temat, jak również ciekawe i śmiało refleksje autorki, z pewnością warte są uwagi czytelnika. Zarazem jednak konstrukcja artykułu, jak również jego aspekt metodologiczny, wzbudzają wiele zastrzeżeń. Tekst zbudowany jest w sposób dość dowolny, autorka przeplata w nim rozważania innych badaczy i własne, nie zawsze jednoznacznie rozgraniczając je od drugich. W podobnie swobodny sposób traktuje materiał empiryczny, przytaczając wybiórczo fragmenty wypowiedzi z forów internetowych, potwierdzające tezy, o których akurat pisze. Nie wspomina również, niestety, o metodologii zbierania tego materiału.

Istotną z punktu widzenia konkretnej społeczności lokalnej kwestię podejmuje Lesław Michałowski w tekście *Negatywne strony „podróżowania do wód”, czyli o kurorcie jako miejscu sprzecznych interesów turystów i mieszkańców*. Analizuje on wywiady z mieszkańcami Sopotu. Z rozmów wyłania się obraz miasta naznaczonego konfliktem interesów. Zaludniający je w sezonie letnim turyści, ich zachowania i system wartości, nie są do zaakceptowania dla mieszkańców odczuwających to jako zawłaszczenie ich przestrzeni przez obcych. Artykuł przedstawia ciekawy wynik rzetelnie przeprowadzonych badań. Tym, co można mu zarzucić, jest pojawiający się w wielu miejscach potoczny język, odpowiedni raczej dla publicystyki niż artykułu naukowego. Po raz

kolejny w omawianym tomie pojawia się błąd niedbałego cytowania. Brakuje także podsumowania i wniosków.

Tekstem zamykającym część drugą jest *Razem tam i (niekoniecznie) z powrotem – o damsko-męskich podróżach ekstremalnych* Magdaleny Żadkowskiej. Interesujące wątki znajdzie w nim zarówno psycholog-praktyk pracujący z parami, jak i badacz społeczno-kulturowych kontekstów turystyki. Artykuł bazuje na analizie dziesięciu *case studies*. Autorka na podstawie obserwacji par podczas wspólnych wakacji, wzbogacając swoje rozważania fotografiami, opisuje proces przemian bliskiej relacji podczas wyjazdu lub w związku z wyjazdem. Dochodzi do wniosku, iż wyjazd we dwoje i spędzenie razem czasu niejednokrotnie nie tylko nie sprzyja poprawie jakości relacji, lecz wręcz może na nią oddziaływać destrukcyjnie. Autorka analizuje procesy zachodzące w relacjach interpersonalnych w podróży, gdy przerwane zostają ustalone rytuały codziennego życia, ujawniają się istniejące wcześniej konflikty, gdy zagrożone jest „my” pary i ograniczona jej prywatność, zaś współuczestnicy wyjazdu ingerują w relację w diadzie. Kończy swe rozważania mocnym wnioskiem, iż wyjazd we dwoje paradoksalnie stanowić może duże zagrożenie dla dalszego trwania pary.

Trzecia część omawianej książki, w odróżnieniu od dwóch poprzednich, które dotyczą doświadczenia turysty, poświęcona jest raczej Baumanowskiemu „włóczędze”, a więc migrantowi, który zmienia miejsce pobytu nie dlatego, że chce, lecz dlatego, że musi. Rozpoczyna ją tekst Sławomira Łodzińskiego i Macieja Ząbka *Ucieczka, przemieszczanie się, podróż? Uchodźcy w Polsce w perspektywie antropologicznej*. Tekst, oparty na wieloaspektowych badaniach empirycznych, zarówno ilościowych, jak i jakościowych, przedstawia portret zbiorowości uchodźców przebywających w Polsce. Autorzy analizują pochodzenie etniczne uchodźców, deklarowane przez nich motywy opuszczenia swojego kraju, strategię podróży oraz przyczynę pozostania właśnie w Polsce. Wieloaspektowa i wnikliwa analiza, jakiej dokonali Łodziński i Ząbek, zasługuje na uznanie przede wszystkim dlatego, iż przedstawia twarde fakty i konkretne dane, dzięki czemu przybliża realny kształt zjawiska uchodźstwa w Polsce. Wyniki badań mogą mieć istotne znaczenie chociażby dla działań w zakresie polityki społecznej, mających na celu rozwiązanie problemów społecznych związanych z uchodźstwem. Autorów docenić należy także za podjęcie niełatwego do badania tematu, związanego z koniecznością przełamania niechęci respondentów do opowiadania o traumatycznych przeżyciach czy też o tym, jak oni sami, bądź inne osoby, łamały prawo.

Tekst Anny Krasnodębskiej *Zagraniczne migracje zarobkowe kobiet z Opolszczyzny* podejmuje temat, co do którego wydawałoby się, iż niewiele można o nim powiedzieć nowego. A jednak autorka ujmuje przedmiot badań w ciekawy sposób, akcentując aspekt doświadczenia migrantek. Przedstawia

wartościowy, jakościowy materiał empiryczny, bazujący na wywiadach z kobietami wyjeżdżającymi do pracy okresowej do krajów zachodnich, z którego wyłania się obraz migrantek daleki od stereotypu. Kobiety z Opolszczyzny wyjeżdżające do pracy za granicę jawią się tu jako osoby nie obawiające się wyzwań, potrafiące przetrwać dramatyczne sytuacje, takie jak chociażby molestowanie przez pracodawców czy skrajne warunki pracy i bytowania, wreszcie jako osoby doświadczające traumy rozstania z rodziną. Przytoczone fragmenty wywiadów uzmysławiają jak bardzo trudnym doświadczeniem może być migracja. Zarazem analiza ukazuje obraz pozytywnych przemian zachodzących pod wpływem doświadczenia migracyjnego zarówno w światopoglądzie samych kobiet, jak też ich otoczenia. Migrantki stają się bardziej otwarte, nabywają kompetencji i wiary we własne możliwości, zaś ich obecność oraz praca, jaką wykonują w domu, zostaje doceniona zarówno przez nie same, jak i przez rodziny, a zwłaszcza partnerów.

Z pewnością wart przeczytania jest także ostatni tekst w tej części zbioru, *Dynamika kształtowania prywatnej ojczyzny na przykładzie Ziemi Lubuskiej* Ewy Kopczyńskiej. Autorka prezentuje głęboką i przemyślaną analizę przeobrażeń tożsamości jednostkowej i społecznej wskutek masowych przepływów ludności na tereny, które dziś określamy mianem Ziemi Lubuskiej. Temat powojennych migracji na tzw. Ziemie Odzyskane oraz ich długofalowych konsekwencji społecznych i kulturowych nie jest nowy, tutaj jednak został ujęty w nowatorski sposób. Kopczyńska odwołując się do koncepcji Stanisława Ossowskiego wskazuje na węzły tożsamości, związane ze wspólnotą powojennych losów osadników, które stały się podstawą budowania więzi z nową prywatną ojczyzną. Tymi węzłami były i są do dziś podzielane doświadczenia zerwania z dawnym życiem, podróży i osiedlenia się w nowym miejscu, jednakowo niskiego początkowego statusu ekonomicznego, ambiwalencja w stosunku do nowego miejsca zamieszkania, brak zainteresowania przeszłością regionu oraz poczucie identyfikacji raczej z jego przyrodą niż z pozostałościami dawnej kultury. Kopczyńska ukazuje owe elementy tożsamości mieszkańców Ziemi Lubuskiej przez pryzmat współczesności. Charakteryzuje dzisiejszych mieszkańców – osadników i ich potomków – jako wzorcowe społeczeństwo nowoczesne, pozbawione odrębności języka, kultury, tradycji, które jednak na nowo próbuje zdefiniować swą tożsamość opartą na tradycji miejsca oraz tradycji ludzi, którzy przybyli tu z innych regionów.

Część czwartą omawianego zbioru, poświęconą tematyce etniczności, prywatnej ojczyzny, tożsamości, otwiera tekst Katarzyny Warmińskiej *Podróż po światach etnicznych – refleksje antropologiczne*. Autorka na podstawie własnych badań porównawczych trzech polskich mniejszościowych grup etnicznych prezentuje analizę procesu nadawania przez te grupy znaczenia wieloznacznej przestrzeni publicznej. Przestrzeń, odgrywająca istotną

rolę w budowaniu tożsamości danej wspólnoty etnicznej, lecz niebędąca jej wyłączną własnością, jest „zawłaszczana” na pewien względnie krótki czas, jakiego wymaga organizacja związanych z daną wspólnotą etniczną imprez masowych czy uroczystości. Warmińska analizuje krok po kroku etapy procesu nadawania miejscu znaczenia, a następnie, po zakończeniu imprezy, usuwania jego atrybutów. Omawiane przez nią wydarzenia – Letnia Akademia Wiedzy o Tatarach, Zjazd Kaszubów oraz Dzień Pamięci o Zagładzie Romów – mają bardzo zróżnicowany charakter, co nie zawsze pozwala na uprawnione porównania, jednak dokonane przez autorkę zestawienie dostarcza wielu interesujących obserwacji i wniosków.

Tekst Ewy Szczecińskiej-Musielał *Inny jako Mistrz – w poszukiwaniu mądrości* stanowi antropologiczną charakterystykę ruchu społecznego polskich indianistów. Wspólnota indianistów stanowi przykład budowania tożsamości nie na bazie etniczności rodzimej, lecz zapożyczonej od Innego. Inny, w tym przypadku przedstawiciel kultury rdzennych mieszkańców Ameryki Północnej, stanowi dla indianisty synonim mistrza, od którego należy uczyć się mądrości. Znalezienie takiego Mistrza okazuje się jednak bardzo trudne, nawet wtedy, gdy indianiście uda się wreszcie zorganizować wyjazd do króregoś z amerykańskich rezerwatów. Rzeczywisty tubylec okazuje się bowiem zupełnie nie odpowiadać wizerunkowi Indianina, jaki wykreowała w jego umyśle polska wspólnota. Owo zderzenie sprzecznych wizji „indiańskości” skutkuje niejednokrotnie pozostaniem przy wizji własnej odczuwanej jako bardziej autentyczna od tej, którą prezentują porzucający swe kulturowe korzenie rdzenni Amerykanie. Artykuł zasługuje na uwagę stanowiąc opis zjawiska niszowego, będącego dla antropologa ciekawym *case study*.

Krzysztof Kwiatkowski w tekście *Tożsamość na rozstaju dróg – o narodowości uczestników festiwalu filmowych* podejmuje kwestię globalności i lokalności w społecznym świecie filmu. Punktem wyjścia jest konstatacja, iż dyskurs publicystyczny na temat filmu jest w dużej mierze przeniknięty przez kategorię narodowości. Festiwale filmowe stają się natomiast areną rywalizacji międzynarodowej. Na podstawie analizy wybranych tekstów prasowych Kwiatkowski wyróżnia trzy formy, w jakich twórcy obrazów filmowych podkreślają swoją narodowość. Może to być silnie ukształtowana tożsamość narodowa reżysera, poświęcenie osobiste w misji twórczej dla własnego narodu bądź zindywidualizowana krytyka tożsamości owego narodu. Tekst, ciekawy zarówno dla socjologa, jak i filmoznawcy, stanowi zarazem argument w dyskusji nad tym, czy „mocne” tożsamości, takie jak narodowa, są dziś jeszcze dla ludzi ważne. Artykuł pokazuje, że niejednokrotnie tak.

Kolejny artykuł to ciekawy, wzbogacony fotografiami, tekst Moniki Mazurek *Podróż do skansenu w celu poszukiwania „ducha” narodu na przykładzie Gruzji i Łotwy*. Autorka podejmuje tu problematykę znaczenia, jakie

mają skanseny dla budowania tożsamości narodowej w państwach, których ciągłość historycznego istnienia była przez wiele dziesięcioleci przerwana poprzez „wehłonięcie” ich do imperium sowieckiego. Autorka, dokonując analizy porównawczej skansenów w Tbilisi i w Rydze pokazuje, jak dalece instytucje te odzwierciedlają nie tyle prawdę historyczną, ile pewne idee, mające istotne znaczenie dla narodowej tożsamości. Pisze o romantycznej wizji ludowych korzeni własnego narodu, o mitologizacji i pokazaniu przeszłości jako „złotego wieku” owego narodu, o eksponowaniu w skansenach symboli narodowych, wreszcie o przybliżaniu przodków do współczesnych poprzez pokazanie codziennego życia „zwykłych ludzi”. Wszystkie te zabiegi służą odbudowywaniu, kreowaniu na nowo oraz podtrzymywaniu kruchoj idei narodu.

Czwartą część książki kończy tekst Magdaleny Lemańczyk *Mój Heimat to Gdańsk – nostalgiczne podróże* Danzigerów. Jest cenny o tyle, że autorka uchwyciła w nim zanikający obecnie z racji upływu lat świat *Danzigerów*. *Danzigerzy* to osoby pochodzenia niemieckiego, urodzone w Wolnym Mieście Gdańsku w latach 1920–39. Na podstawie przeprowadzonych wywiadów zarysowuje socjologiczny portret dawnych mieszkańców Gdańska, rekonstruuje także ich doświadczenia, związane z prywatną ojczyzną, zarówno niegdyś, jak i dziś. Interesuje ją to, jak *Danzigerzy* budują swoją odrębność i tożsamość grupową, przede wszystkim jednak to, w jaki sposób doświadczają współcześnie powrotu do Gdańska – czy to w rzeczywistości czy w wyobraźni.

Ostatnia część omawianego zbioru składa się z trzech krótkich artykułów poświęconych podródom ostatecznym, bądź świętym. W tekście *Współczesne pielgrzymowanie* Anna Kwaśniewska analizuje współczesny charakter pielgrzymek, odbywanych przez katolików w Polsce. Bazuje zarówno na literaturze i wynikach wcześniejszych badań, jak i na danych uzyskanych w wyniku obserwacji uczestniczącej oraz wywiadów przeprowadzonych podczas pielgrzymki. Podkreśla aspekt doświadczenia współczesnych pielgrzymów, próbując zarazem spojrzeć na nich z zewnątrz i zarysować swego rodzaju portret socjologiczny. Prezentuje obraz dzisiejszych pielgrzymek jako tradycji, która nie zanika, a wręcz coraz bardziej zyskuje na popularności, przyciągając przede wszystkim ludzi młodych. Zdaniem autorki, współczesne pielgrzymki nie zatraciły swej odrębności od innych form podróżowania, zachowany został religijny charakter wędrówki oraz związane z nim doświadczanie transcendencji, wspólnotowość relacji międzyludzkich czy pokonywanie własnych słabości w imię nadrzędnych wartości religijnych.

W kolejnym tekście, *Współczesne podróże zmarłych*, Magdalena Gajewska podejmuje interesującą kwestię przemian współczesnych rytuałów pogrzebowych oraz tego, jak bardzo odzwierciedlają one status społeczny zmarłego. Wychodząc z założenia, że „społeczność zmarłych” stanowi odbicie społeczności żywych, pokazuje, w jaki sposób mobilność dostępna za życia tylko dla

niektórych, staje się dla nich w pewnym sensie możliwa także po śmierci, podczas gdy tych, którzy za życia skazani są na brak mobilności, także po śmierci czeka tradycyjna lokalność. Gajewska, analizując ontologiczne i kulturowe konteksty współczesnej kremacji zwłok, opisuje typowe i nietypowe formy „podróży” prochów zmarłych we współczesnym świecie Zachodu. Pokazuje, iż spopielenie zwłok, a więc pozbawienie ich pozostałego po zmarłym aspektu cielesności, pozbawia je także konieczności pozostania w jednym miejscu – na cmentarzu. Prochy mogą podróżować w różne miejsca kuli ziemskiej czy nawet poza nią, mogą wreszcie zostać podzielone i znajdować się jednocześnie w kilku miejscach. O tym, czy będzie to możliwe, decyduje jednak status społeczny zmarłego. Tylko jeśli był osobą znaczącą, możliwe jest odstępstwo od prawnych obostrzeń, zakazujących w Polsce np. dyspersji prochów. Tylko jeśli był zamożny, będzie miał możliwość pośmiertnego „podróżowania” w któryś z niestandardowych sposobów wymyślanych przez specjalistyczne firmy. Opisuując zróżnicowanie rytuałów pogrzebowych Gajewska dowodzi, że polaryzacja oraz podział na nomadyczną społeczność elit oraz lokalną i niemobilną pozostałą część społeczeństwa nie kończy się wraz z końcem życia – śmierć nie eliminuje nierówności społecznych.

Ostatni artykuł w omawianej publikacji to *Od herosa do człowieka. W drodze, pomiędzy Uruk a Itaką* Krzysztofa Ulanowskiego. Jest to w dużej mierze tekst literaturoznawczy, choć zawiera wątki interesujące również dla socjologa. Autor porównując dwa klasyczne eposy starożytne, sumeryjski *Epos o Gilgameszu* oraz grecką *Odyseję*, analizuje dokonującą się podczas długotrwałej i trudnej podróży przemianę obu postaci. Na początku zarówno Odyseusz, jak i Gilgamesz są bohaterami, obdarzonymi nadludzkimi cechami, opisywanymi za pomocą wzniosłych przydomków. Doświadczając w podróży cierpienia, samotności, wyczerpania, niebezpieczeństw, a nawet poniżenia, każdy z nich przeżywa chwile załamania, utraty nadziei i woli walki, staje się bardziej ludzki. Na końcu obaj bohaterowie zyskują w miejsce tego, co utracili, nową wartość, jaką jest zrozumienie kondycji ludzkiej i boskiej.

Powyższe zestawienie pokazuje, iż zbiór *Podróż i miejsce w perspektywie antropologicznej* zawiera prace bardzo zróżnicowane, zarówno pod względem podejmowanej tematyki, jak i ich wartości dla czytelnika. Tę różnorodność i wielość treści oraz podejmowanych zagadnień, tak charakterystyczną dla wielu współczesnych publikacji powstających jako rezultat konferencji czy sympozjów, trudno jednoznacznie i krótko podsumować. Nie sposób jednocześnie krytykować autorów czy redaktorki tomu za dość przypadkowy dobór tematyki tekstów, gdyż taka forma, zarówno tej, jak i wielu innych prac zbiorowych, wynika raczej ze współczesnego sposobu publikowania w nauce.

Nie sposób natomiast nie sformułować kilku zastrzeżeń w sprawie formy publikacji. W całym tekście książki sporo jest niedopatrzeń edytorskich,

zwłaszcza literówek. W przypadku kilku artykułów nie zadbano o poprawność struktury, o formę cytowań, podawanie dat dostępu w przypadku źródeł internetowych czy o naukowy, pozbawiony kolokwializmów język. Te niedociągnięcia formalne mogą być po części usprawiedliwione faktem, iż, jak można się domyślać, prace, w których się pojawiają, są jednymi z pierwszych publikacji osób stojących u progu naukowej kariery. Tym bardziej jednak, zarówno dla dobra samego dzieła, jak i publikujących, błędy te powinny być zawczasu wychwycone i skierowane do korekty przez recenzentów czy redaktorkę.

Sformułowane tu zarzuty nie eliminują jednak merytorycznej wartości dzieła jako całości. Jak wspomniałam na początku, temat podróży, przemieszczania się, jak również relacji człowiek – miejsce, jest tak szeroki i na tyle współcześnie żywy, że z pewnością poświęcenie książki tym problemom jest uzasadnione. Jak wynika z analizy poszczególnych tekstów, wiele z nich, prezentując nowe aspekty omawianych zagadnień bądź nowatorskie spojrzenie na kwestie opisywane wcześniej przez innych, wnosi sporo nowego w rozumienie zjawisk, których dotyczy. Podsumowując można stwierdzić, iż omawiany zbiór jest, mimo wielorakich zastrzeżeń, wartościową pozycją zawierającą wiele ciekawych tekstów. Nawiązując do metaforycznego tytułu niniejszej recenzji, zdecydowanie więcej jest w owym zbiorze „odkrywania” nowych kontekstów miejsc i przemieszczania się aniżeli naukowego „podróżowania donikąd”.

Literatura

- Frye, Northrop. 1957. *Anatomy of Criticism*. New Jersey: Princeton University Press.
- Podemski, Krzysztof. 2004. *Socjologia podróży*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Wieczorkiewicz, Anna. 2008. *Apetyt turysty. O doświadczaniu świata w podróży*. Kraków: Universitas.

